

Sygn. akt IV K 1036/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Baran

Protokolant: Aleksy Beśka

Prokurator: Leszek Niewiński, Ariadna Ochnio, Tomasz Cieślak, Radosław Kalarus, Ewa Dmitruk, Ewa Sitarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.04.2013 r., 2.08.2013 r., 10.10.2013 r., 20.01.2014 r., 19.05.2014 r., 18.09.2014 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa - Ochota

przeciwko

A. O. (2), synowi E. i R. z d. B., ur. (...) w M.,

oskarżonemu o to, że:

w październiku 2001 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. B., właściciela komisur (...)P. W. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 65.500 zł stanowiącego własność M. W. poprzez wprowadzenie go w błąd co do faktu uregulowania zapłaty za zakup samochodu w w/w kwocie

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

orzeka

I. Oskarżonego **A. O. (2)** uznaje za winnego tego, że w październiku 2001 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. B., właściciela komisur (...)P. W. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kwoty pieniędzy w wysokości 65500 zł, stanowiącej zapłatę za samochód marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 65500 zł będący własnością M. W., poprzez wprowadzenie go w błąd co do obietnicy przekazania tej kwoty do rąk sprzedającego M. W., stanowiącego występki z art. 286 § 1 k.k. i za to, na tej podstawie skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. I kary warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody przez zapłatę kwoty (...) (sześćdziesiąt pięć tysięcy pięćset) złotych na rzecz pokrzywdzonego T. B.;

IV. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. B. kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem wydatków na rzecz ustanowionego pełnomocnika;

V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 560 (pięciuset sześćdziesięciu) złotych, w tym 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 1036/10

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

T. B. jest właścicielem komisju samochodowego (...)P. z siedzibą w W. przy ul. (...). W bliżej nieokreślonym dniu 2001r. zgłosił się do ww. komisju A. O. (2), który był zainteresowany zakupem samochodu marki V. (...). Mężczyzna ten był w komisju (...)P. kilkakrotnie, nie znalazł jednakże samochodu, który chciał kupić. W październiku 2001r. A. O. (2) zgłosił się do T. B. z pytaniem, czy będzie mógł załatwić formalności związane z zakupem pojazdu za pośrednictwem jego komisju, jeżeli samodzielnie znajdzie interesujący go samochód. T. B. zgodził się na to. A. O. (2) skontaktował się, dzięki znalezieniu ogłoszenia w prasie, z M. W., który oferował do sprzedaży samochód marki V. (...). Mężczyźni uzgodnili, że transakcji sprzedaży samochodu dokonają za pośrednictwem komisju A. T. B.. W dniu 4 października 2001r. A. O. (2) i M. W. zjawili się w komisju (...)P., gdzie tego samego dnia zawarta została między M. W. a komisjem (...)P. umowa komisju nr (...), której przedmiotem był samochód marki V. (...) o nr rej. (...), nr silnika (...). Strony umownie ustaliły cenę sprzedaży samochodu na kwotę 100.000 zł. M. W. zostawił samochód wraz z dokumentami w komisju. A. O. (2), który chciał pojazd nabyć, zlecił komisju załatwienie formalności związanych z zaciągnięciem kredytu bankowego na zakup samochodu. Załatwianiem formalności zajął się L. C., współpracujący z T. B. w zakresie udzielania kredytów dla klientów komisju. L. C. poinformował A. O. (2), że został mu przyznany kredyt w wysokości 60.000 zł, jednakże A. O. (2) nie skorzystał z oferty, gdyż stwierdził, że jest w stanie uzyskać kredyt na wyższą kwotę. Kilka dni później A. O. (2) zabrał samochód z komisju wraz z dokumentami. W dniu 30 października 2001r. A. O. (2) pojawił się w komisju i powiadomił T. B., że otrzymał w banku (...) w S. kredyt w wysokości 70.000 zł. Tego samego dnia T. B. i A. O. (2) podpisali umowę sprzedaży komisju nr (...), której przedmiotem był samochód marki V. (...). W dniu 9 listopada 2001r. na rachunek bankowy komisju (...)P. została przelana kwota udzielonego A. O. (2) kredytu w wysokości 70.000 zł. W związku z tym w dniu 12 listopada 2001r. T. B. w rozmowie telefonicznej z M. W. ustalili, że pieniądze zostaną przelane na rachunek bankowy M. W. (do czego ostatecznie nie doszło). Następnie, w tym samym dniu, wspólnie z A. O. (2) wypłacił z konta swojej firmy kwotę 70.000 zł, celem wpłaty kwoty 65.500 zł na rachunek bankowy M. W. tytułem zapłaty za sprzedaż samochodu. A. O. (2) zadeklarował, że jeszcze tego samego dnia może przekazać pieniądze w gotówce M. W., gdyż będzie przejeżdżał przez P., gdzie M. W. mieszka. Namawiał T. B. do takiej formy przekazania pieniędzy i uzyskał jego akceptację. M. W. w rozmowie telefonicznej z T. B. także zgodził się na to. W związku z tym, T. B. odliczył sobie prowizję w wysokości 1500 zł i przekazał kwotę 65.500 zł w gotówce A. O. (3), aby ten przekazał pieniądze M. W.. T. B. nie wziął od A. O. (2) żadnego pokwitowania przekazania pieniędzy. Świadcami przekazania byli B. B. (3) i L. C.. M. W. nie otrzymał tego dnia od A. O. (2) pieniędzy. W rozmowie telefonicznej A. O. (2) poinformował go, że dostarczy pieniądze następnego dnia, czego również nie zrobił. Nie odbierał też telefonu ani od M. W. ani od T. B.. W dniu 13 listopada 2001 r. ok. godz. 17.00 do M. W. zadzwoniła kobieta, która przedstawiła się jako żona A. O. (2) i oświadczyła, że ten miał wypadek i że ma pieniądze, które wpłaci na konto M. W.. Wieczorem tego samego dnia M. W. zadzwonił się do A. O. (2), od którego otrzymał informację, że jego żona nie zdążyła dziś wpłacić pieniędzy na jego konto i zrobi to następnego dnia. W dniu 14 listopada 2001 r. A. O. (2) zadzwonił do M. W. i powiedział, że wpłacił pieniądze na jego konto. W dniu 15 listopada 2001 r. M. W. sprawdził, że na jego koncie wciąż nie ma pieniędzy za samochód. Z A. O. (2) nie udało się po tym skontaktować ani M. W. ani T. B., którego M. W. na bieżąco informował o problemach z otrzymaniem pieniędzy.

W związku z powyższym, M. W. udał się do komisju (...)P. w celu uzyskania zapłaty za samochód. Na miejscu podpisał z T. B. aneks do umowy komisju nr (...), na mocy którego M. W. otrzymał od T. B. kwotę 20.000 zł, zaś T. B. zobowiązał się do zapłaty pozostałej kwoty w wysokości 45.000 zł. W związku z nieotrzymaniem pieniędzy, M. W. wystąpił do sądu cywilnego z powództwem przeciwko T. B. o zapłatę i uzyskał nakaz zapłaty. Na etapie postępowania egzekucyjnego strony zawarły ugodę na mocy której T. B. zapłacił M. W. kwotę 45.000 zł, a M. W. cofnął roszczenie

o odsetki i zwrot kosztów sądowych. T. B. nigdy nie odzyskał od A. O. (2) kwoty, którą mu przekazał z myślą, że ten przekaże pieniądze M. W..

A. O. (2) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, tj. oszustwa na szkodę T. B.. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał, że pieniądze, które uzyskał z kredytu zaciągniętego w banku zostały przelane na konto komisju (...)P. i on ich fizycznie nie podejmował. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek otrzymał gotówkę od T. B. celem przekazania M. W.. Stwierdził, że była rozmowa na temat ewentualności dostarczenia gotówki M. W., gdy A. O. (2) będzie jechał przez P. do Szwecji, jednakże z podróży zrezygnował, wobec czego nie dostarczył ani nie zobowiązywał się do dostarczenia żadnych pieniędzy. Przed Sądem odmówił składania wyjaśnień, potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Na rozprawie 10 października 2013r. oskarżony oświadczył, że miał otrzymać pieniądze od T. B. w celu przekazania ich M. W., jednak ostatecznie nie otrzymał, gdyż T. B. miał opóźnić termin zapłaty i wydawać A. O. (2) polecenia co do odwleknięcia spłaty na rzecz M. W..

A. O. (2) ma wykształcenie średnie, jest z zawodu mechanikiem. Nie ma stałej pracy. Jest rozwiedziony, pozostaje w konkubinacie. Ma czworo dzieci, w tym na dwoje ma zasądzone alimenty. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był wielokrotnie karany, odbywał karę pozbawienia wolności. W czasie orzekania pozostawał na warunkowym przedterminowym zwolnieniu.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 88-90, 254-256, 405), zeznań świadków – T. B. (k. 4-6, 95-97, 254-257, 333-336), B. B. (3) (k. 101-102, 335), M. W. (k. 20-24, 369), L. C. (k. 160-162, 370-371), dokumentów: umowy komisju z załącznikami (k. 7-19), zgłoszenia rejestracji pojazdu (k. 30), umowy o pracę A. O. (2) (k. 51), zajęcia komorniczego (k. 52), kopii nakazu zapłaty (k. 64), umowy komisju z wyciągiem z konta i kopią czeku (k. 98-100), wniosku o rejestrację samochodu z załącznikami (k. 110-117), pism (...) S.A. (k. 124, 148-153), umowy sprzedaży komisowej (k. 125), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 137-138), protokołu oględzin pojazdu (k. 144-145), pisma z urzędu Miasta P. (k. 409), karty karnej (k. 462-463), wywiadu środowiskowego (k. 459-460).

Sąd zważył, co następuje:

Wina oskarżonego i okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, tj. w takim, że przyznaje on, iż w październiku 2001 r. nabył od M. W., za pośrednictwem komisju A. T. B., samochód marki V. (...). W pozostałym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego Sąd odmówił waloru wiarygodności. Wyjaśnienia są lakoniczne, chaotyczne i miejscami niespójne. Przesłuchiwany po przedstawieniu zarzutów wyjaśniał (k. 90), że zadeklarował, iż może zawieźć pieniądze M. W. do P., kiedy będzie jechał do Szwecji, jednak zrezygnował z wyjazdu. Na konfrontacji z T. B., oskarżony wyjaśniał (k. 256), że nie pamięta, jakoby była jakaś rozmowa na temat ewentualnego przekazania pieniędzy. Na rozprawie w dniu 10 października 2013 r., a więc 12 lat po zdarzeniu, oskarżony oświadczył (k. 405), że w dniu, w którym miał otrzymać pieniądze od T. B., ten poprosił go o wstrzymanie się z oczekiwaniem pieniędzy i w rezultacie, A. O. (2) pieniędzy nie otrzymał. Oskarżony stwierdził m. in.: „instrukcja od pana T. była taka, że mam opóźnić termin spłaty pieniędzy wobec pokrzywdzonego”. W ocenie Sądu, przedstawiona przez oskarżonego wersja, czy raczej kolejne wersje wydarzeń nie odpowiadają rzeczywistości biegowi zdarzeń i są jedynie przyjętą, niekonsekwentną linią obrony.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą przede wszystkim zeznania świadków, których spostrzeżenia są ze sobą spójne i układają się, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego, w logiczną całość. Przede wszystkim, wersja, w myśl której to T. B. miał przekazywać A. O. (2) instrukcje co do odwleknięcia w czasie zapłaty M. W., jest zupełnie nieprawdopodobna, gdyż M. W. i T. B. zeznali, że mieli ze sobą stały kontakt w tamtym czasie, natomiast z A. O. (2) kontakt był dalece utrudniony. Wreszcie, wspomnieć należy, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe, że zupełnie nieprawdopodobne jest, aby oskarżony lepiej pamiętał szczegóły na rozprawie 12 lat po zdarzeniu niż podczas przesłuchania po przedstawieniu zarzutu 8 miesięcy po zdarzeniu czy na konfrontacji - 9 lat od zdarzenia.

Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodny i cenny dla rozstrzygnięcia materiał dowodowy. Oskarżyciel posiłkowy T. B. szczegółowo opisał przebieg jego współpracy z A. O. (2) przy kupnie samochodu od M. W.. Jego zeznania, tak

w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, są spójne i konsekwentne. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Świadek M. W. również opisał przebieg zdarzeń ze swojej perspektywy w sposób wyczerpujący i logiczny. Jego zeznania uzupełniają się z zeznaniami T. B.. M. W. jest zarówno dla oskarżonego, jak i oskarżyciela posiłkowego, osobą obcą. Ich znajomość miała charakter incydentalny i dotyczyła tylko okoliczności związanych ze sprzedażą samochodu M. W. A. O. (2).

Świadek B. B. (3) był obecny przy przekazywaniu pieniędzy przez T. B. A. O. (2) dla M. W.. Przedstawiona przez świadka wersja zdarzeń pokrywa się z tym, co zeznał T. B.. Uwadze Sądu nie uszedł fakt, iż świadek jest rodzonym bratem oraz byłym pracownikiem oskarżyciela posiłkowego, istnieje więc hipotetyczne ryzyko, że obydwaj mogli uzgadniać między sobą treść swoich zeznań. Niemniej, w ocenie Sądu, nie ma podstaw do przyjęcia, że taka sytuacja w niniejszej sprawie miała miejsce. Zeznania T. i B. B. (3) znajdują potwierdzenie również w treści zeznań M. W. i L. C., którzy są dla nich osobami obcymi. W toku postępowania nie pojawił się żaden wiarygodny dowód, który podważyłby treść tych zeznań.

Świadek L. C. był w okresie czynu współpracownikiem T. B.. Pośredniczył w załatwianiu dla klientów komisju kredytów na zakup samochodów. M. in. w październiku 2001 r. załatwiał kredyt dla A. O. (2). Ten jednak z oferty nie skorzystał, załatwił kredyt dla siebie samodzielnie, w wyższej wysokości. Okoliczność ta nie jest w sprawie sporna. L. C. był obecny również przy przekazywaniu pieniędzy przez T. B. A. O. (2). Zeznania świadka w tym zakresie pokrywają się z wersją przedstawioną przez T. i B. B. (3), stoją natomiast w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego. W postępowaniu sądowym świadek nie pamiętał sprawy, jednakże potwierdził, po odczytaniu, treść zeznań z postępowania przygotowawczego.

Za wiarygodny materiał dowodowy Sąd uznał dokumenty zgromadzone w sprawie. W szczególności istotnym dowodem były umowy komisju oraz sprzedaży samochodu, które potwierdzają szczegóły transakcji oraz aneks do umowy między komisem (...)P. a M. W. i kopie z akt sprawy komorniczej z wniosku M. W. przeciwko T. B., która dokumentuje fakt i rozmiary szkody, którą poniósł T. B. w wyniku wprowadzenia go w błąd przez A. O. (2). Pozostałe dokumenty, również włączone do materiału dowodowego, w tym dokumenty związane z uzyskaniem kredytu, zarejestrowaniem samochodu, jego późniejszym zajęciem przez bank, Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek ich znaczenie dla rozstrzygnięcia było marginalne. Żaden z uczestników postępowania nie kwestionował prawdziwości zgromadzonych dokumentów.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do niezbitego przekonania, że zachowaniem swym oskarżony wypełnił znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. Do jego zaistnienia konieczne jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia majątkiem, tj. wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Efekt ten musi być wywołany przez określone działanie sprawcy, tj. wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przepięstwo oszustwa jest przestępstwem kierunkowym, popełnianym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz materialnym, którego skutkiem jest uszczerbek w majątku pokrzywdzonego lub umniejszenie przyszłych zysków.

W przedmiotowej sprawie, wprowadzenie w błąd polegało na tym, że oskarżony uzgodnił z pokrzywdzonym T. B. oraz z M. W., że gotówkę otrzymaną od B. przekaże M. W., czego jednak nie zrobił i nie zamierzał zrobić. O zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa oszustwa świadczy fakt, iż oskarżony najpierw zaproponował pokrzywdzonemu, że osobiście przekaże pieniądze sprzedawcy samochodu, namawiał go do tego, a następnie kilkakrotnie odkładał termin przekazania pieniędzy M. W., podając za każdym razem inny powód opóźnienia, obiecując jednak ciągle, że pieniądze w końcu trafią do właściwej osoby, po kilku dniach zaś – przestał odbierać telefon i wyraźnie unikał kontaktu tak z M. W., jak i z T. B.. Te zachowania oskarżonego, tak przed podjęciem decyzji przez pokrzywdzonego o przekazaniu gotówki do jego rąk, polegające na celowym doprowadzeniu go do przeświadczenia, że pieniądze bezpiecznie dotrą do sprzedawcy, a następnie utwierdzanie go w przekonaniu o tym, że to jednak zrobi,

świadczą o świadomym realizowaniu przez oskarżonego zamiaru oszukania oskarżyciela posiłkowego. Ostatecznym potwierdzeniem zrealizowania zamiaru przez oskarżonego jest fakt, że nigdy nie przekazał pieniędzy M. W..

Pokrzywdzonym w niniejszej sprawie był jedynie T. B., gdyż M. W. finalnie odzyskał należne mu pieniądze, uzyskując je od T. B. w procesie cywilnym. Uszczerbek w kwocie 65.500 zł powstał zatem w wyniku działania A. O. (2) w majątku T. B..

Nie wychodząc poza ramy aktu oskarżenia, Sąd zmodyfikował opis zarzuczonego czynu. Prokurator oskarżył A. O. (2) o to, że w październiku 2001 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. B., właściciela komisju (...)P. W. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 65.500 zł stanowiącego własność M. W. poprzez wprowadzenie go w błąd co do faktu uregulowania zapłaty za zakup samochodu w w/w kwocie. Sąd natomiast uznał oskarżonego za winnego tego, że w październiku 2001 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. B., właściciela komisju (...)P. W. ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kwoty pieniędzy w wysokości 65500 zł, stanowiącej zapłatę za samochód marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 65500 zł będący własnością M. W., poprzez wprowadzenie go w błąd co do obietnicy przekazania tej kwoty do rąk sprzedającego M. W.. Wskazać należy, że mieniem, którego dotyczyło niekorzystne rozporządzenie nie był samochód V. (...), gdyż włączenie go do majątku A. O. (2) było zgodne z wolą dotychczasowego właściciela pojazdu – M. W., jak i właściciela komisju – T. B.. Pokrzywdzony został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy, które przekazał oskarżonemu, ufając, że ten przekaze je M. W., a których zapłaty finalnie M. W. dochodził od T. B. na drodze cywilnej.

Wymierzając A. O. (2) karę, Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wskazać należy jednak, że większość okoliczności świadczy na jego niekorzyść. Oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu, nie wyraził skruchy i nie podjął choćby prób naprawienia szkody, mimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie świadczy wyraźnie o jego winie, której stopień Sąd ocenił jako wysoki. Społeczna szkodliwość czynu jest znaczna. Relatywnie wysoka jest kwota pieniędzy, których dotyczyło niekorzystne rozporządzenie. Oskarżony działał w sposób przemyślany, mając świadomość przestępności swojego czynu. Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt, iż z wywiadu środowiskowego wynika, że oskarżony, po wyjściu z Zakładu Karnego zachowuje się poprawnie i podejmuje próby poddania się resocjalizacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że sprawiedliwą karą w niniejszej sprawie są dwa lata pozbawienia wolności. Kara ta jest dość wysoka, chociaż i tak oscyluje bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za występki z art. 286 § 1 kk, który zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd zawiesił na okres próby, wynoszący 5 lat, tj. maksymalny okres, na jaki, zgodnie z art. 70 § 1 pkt 1 kk można zawiesić karę. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest wystarczająca dla osiągnięcia celów kary, mimo, iż A. O. (2) karany był już kilkakrotnie. Orzeczenie wobec niego kary bezwzględnej byłoby niecelowe ze względu na proces jego resocjalizacji. Nie bez znaczenia jest również fakt, że oskarżony został zobowiązany również do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego, co w warunkach izolacji byłoby wysoce utrudnione, a wręcz niemożliwe. Sąd nałożył obowiązek naprawienia szkody w całości, tj. w kwocie 65.500 zł. Wysokość szkody została dostatecznie udowodniona przez dołączenie do akt kopii dokumentów z postępowania egzekucyjnego. Sąd nie przychylił się do wniosku prokuratora o określenie terminu jednego roku na naprawienie szkody. W ocenie Sądu nie ma żadnych uzasadnionych argumentów, by na jakikolwiek dłuższy czas odwlekać realizację naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego, w sytuacji gdy od zdarzenia minęło już tak wiele lat.

Z uwagi na fakt, iż oskarżyciel posiłkowy korzystał w postępowaniu z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, Sąd zasądził na jego rzecz od oskarżyciela zwrot kosztów, w wysokości odpowiadającej stawkom za udział obrońcy w postępowaniu karnym i przy uwzględnieniu ilości terminów rozprawy. O kosztach postępowania i opłacie Sąd orzekł zgodnie z zasadą, że osoba skazana ponosi koszty postępowania karnego prowadzonego przeciwko niej.